

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 163

Dodatek tygodniowy do Nr. 8988 z dnia 22. września 1929.
pod redakcją Narcyza Süßermanna.

Oficjalna enuncjacja Pogoni w sprawie ostatnich wydarzeń.

KOMUNIKAT ZARZĄDU L. K. S. „POGOŃ“.

Lwów, 21. września.

W ostatnich dniach pojawiły się różnorodne pogłoski na temat roli Pogoni w wydarzeniach na terenie Ligi.

Wobec nieścisłych, a często celowo złośliwych informacji, Zarząd L. K. S. „Pogoń“ stwierdza co następuje:

Posiedzenie Zarządu Ligi zwołane zostało normalnie, celem załatwienia spraw bieżących, na 12 b. m.

Przed posiedzeniem Zarządu Ligi — delegaci „Wisły“, „Legii“, „Czarnych“, „Ruchu“, „I. F. C.“, „Warszawianki“, „Turystów“ i „Pogoni“ a więc ośmiu klubów, z tego kilka napewno niezagrożonych spadkiem do kl. A., doszli do przekonania, że istnieją ciężkie zarzuty przeciw zarządzeniom władz Ligi i P. K. S. i że wskutek tego szereg klubów jest pokrzywdzonych, a rozgrywki o mistrzostwo dają wyniki nie zawsze odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy, tak, że nie tylko spadek do kl. A., ale i mistrzostwo opierać się może na podstawach zgoła nieodpowiednich.

Ponieważ nie chciano opierać się jedynie na zarzutach podawanych przez oficjalnych i nieoficjalnych reprezentantów klubów, bez odpowiednich dowodów rzeczowych, ściśle sformułowanych, postanowiono dążyć do zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, dla zbadania podnoszonych zarzutów i wyciągnięcia z wyniku badań odpowiednich konsekwencji.

Wniosek klubów o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Ligi okazał się jednak zbyt słabym, gdyż Zarząd Ligi przed postawieniem tego wniosku zrezygnował, z powodu zarzutu dotyczącego agend administracyjnych, tak, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie okazało się konieczne z powodu zasłanej rezygnacji Zarządu.

Na porządku dziennym obok wniosku o wybór Zarządu Ligi, umieszczono także wniosek o zbadanie zarzutów podnieść się mających przeciwko władzom Ligi i P. K. S. i wyciągnięcie konsekwencji z ewentualnie stwierdzonych nieprawidłowości.

Wszystkie wyżej wymienione kluby głosowały za tym wnioskiem.

Tak przedstawia się stan faktyczny.

Co się tyczy L. K. S. „Pogoń“, to nie myśli on nigdy przy zielonym stoliku wygrywać zawodów i podobnie jak bez skutecznych środków uzyskał on czterokrotnie „Mistrzostwo Polski“, tak i również z honorem, jeśli mu to jest pisaniem, potrafi spaść do kl. A.

Delegaci zaś Pogoni jeżeli podjęli się jakiejś akcji, to nie w celu rozbijania dzisiejszego ustroju, do którego budowy sami się przyczynili, lecz w celu skontrolowania i ewentualnej naprawy stosunków

w Władzach Ligi i P. K. S., do czego mają pełne prawo, jako równoprawni członkowie organizacji piłkarskiej.

Lwów, dnia 20 września 1929.

Za Zarząd L. K. S. „Pogoń“. (—) Kuchar mp., (—) Majewski mp.

Sfery sportowe Lwowa przyjmą z pełnym zadowoleniem oficjalną enuncjację Zarządu Pogoni, kładącą kres wszelkim nieskontrolowanym wersjom i pogłoskom oraz paraliżującą akcję czynników, które pod maską

Dzisiaj walczy Lwów z Podokręgiem.

REPREZENTACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Lwów, 21. września.

Nareszcie!

Lwowski Okręg. Zw. Lekko-Artyktyczny zdecydował się wreszcie zerwać z tradycyjną rolą biernego widza i wystąpić z własną inicjatywą. Dotychczas bowiem zwyczajem było, że albo pozostawiano się ją klubom, albo też zakreślano sobie zbyt szerokie, jak na lokalne stosunki, plany i w rezultacie kończyło się na niczem.

Zarząd LOZLA zrozumiął zdaje się wreszcie, że zakres pracy i przedsiębiorczości trzeba koniecznie dostosować do posiadanych środków i że w ten jedynie sposób da się wydobyc realny efekt.

Z prawdziwym zadowoleniem powitać zatem należy zapowiedziany na dzień dzisiejszy mecz lekkoatletyczny reprezentacji Lwowa z reprezentacją Podokręgu, na którą składają się zawodnicy Przemysła i Jarosławia. Rozbudzenie rywalizacji pomiędzy Lwowem a prowincją wydać może jedynie najlepsze rezultaty, które nie pozostaną bez wpływu na całokształt rozwoju lekkoatletyki naszego Okręgu, tembardziej, iż siły pomiędzy centralą a ośrodkami się wyrównują, a zatem walka stale będzie emocjonująca. Spodziewać się należy, że współzawodnictwo oparte o zdrowe podłoże wyda odpowiednie owoce, a wówczas znów będziemy mogli marzyć o wystąpieniu na szerszą arenę bez obawy kompromitacji.

Zawody dzisiejsze, które toczyć się będą o puchar ufundowany przez znaną naszą firmą cukierniczą Ludwik

Zalewski zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na wielkie postępy zawodników prowincjonalnych o czym świadczą wyniki osiągnięte ubiegłej niedzieli na zawodach eliminacyjnych. (100 m Nowosad 11.4, Fruchtman 11.5, 40 m. Nowosad 55 sek., skok w wyż Nowosad 178, skok w dal Nowosad 621, Fruchtman 606, rzut kulą Machowski 11.32, oszczep 45.70).

Przypuszczalny skład Lwowa będzie następujący:

100 m. — Drużbiak, Podstolski.
400 m. — Pawłowski, Gebarowski.
1500 m. — Jaworek, Dobosz, Sawaryn.

3000 m. — Sawaryn, Hnatyk.
110 m. płotki — Dubena, Kulicz, Kaniak.

skok w dal — Naróg, Cena,
skok w wyż — Dubena, Kaniak,
skok o tyczce — Lichtblau, Wrzcionek, Rzepka.

rzut dyskiem — Puchalski, Kaniak, Jucha,

rzut oszczepem — Cena, Kulicz, Rut,

rzut kulą — Puchalski, Kaniak, Be gaj.

sztafeta 100+200+400+800 m. — Podstolski, Drużbiak, Pawłowski, Sawaryn.

Wymienieni winni się jawnie w sobotę o godz. 2.30 z inwentarzem lekkoatletycznym (meszty, czarne spodnie i biała wycięta koszulka lekkoatletyczna). W składzie tym zależnie od czwartkowego treningu zajść mogą jeszcze zmiany.

obrony czystości idei sportowej, chciałyby zakryć pewne niemiłe fakty, nie zawsze dające się pogodzić z reklamowaną przez nich fair play.

Nie podlega najmniejszej dyskusji, że o wyniku rozgrywek decydować mogą jedynie i wyłącznie rezultaty osiągnięte w otwartej walce na murawie.

Nie ulega wątpliwości, że gwałtowny rozwój sportu kontynentalnego, pozbawionego długoletniej tradycji i wyrobienia pierwowzoru angielskiego, wywołał konieczność obwarowania go palisadą ochronnych przepisów i norm zabezpieczających przed wypaczeniem i nieprawościami. Nie ulega jednak wątpliwości, że wobec przepisów tych muszą być bez wyjątku wszyscy równi, bez względu na to, czy znajdują się bliżej, czy dalej od ołtarza. Z chwilą, gdy rozpoczyna się segregacja na mniej i bardziej uprzywilejowanych, kończy się ta wiara w sprawiedliwość, kończy się wiara w wartość realnej pracy na arenie.

Prawo kontroli sumienności w sprawowaniu urzędów i władz regulujących wzajemny stosunek, przysługuje zatem każdemu klubowi bez względu na to, czy znajduje on się u końca, czy u czoła tabeli. Ma do tego pełne prawo również i Pogoń, nawet wówczas, gdyby dzięki fatalnemu swemu położeniu posadzono ją o ukryte intencje. Fakt, że rzucono się z podejrzeniami właśnie na słabsze kluby, mimo udziału w „opozycji“ znacznie silniejszych adherentów świadczy, iż obrońcy praworządności jednak nie są bez skazy i uderzając w donosny dzwon chcieliby zagłuszyć dyssonans, zachodzący pomiędzy górnolotnymi występami na zewnątrz a rzeczywistymi czynami.

Jaki będzie rezultat październikowego walnego zebrania — nie wiemy! Nie znamy też zarzutów, które się na niem pojawiają. Niemniej jednak wydaje się nam, że nie osiągną one tej miary, by trzeba było sięgać aż do tak radykalnego środka, jak unieważnienie mistrzostw, co byłoby dla każdego rzetelnego sportowca przykrym ciosem. To też alarm i walka jaka dziś już stacząją pewne organy, mające pretensje do traktowania ich na serio, przypominają ataki dzieciniego dom Quachota na wiatraki. Również jak my, tak i nikt inny nie wie jeszcze, jaki materiał przyniesie nam nadzwyczajne walne zgrom. Ligi, to też bezwzględnie angażowanie się dzisiaj już po tej czy tamtej stronie nie świadczy o obiektywizmie i rzeczowemu traktowaniu sprawy.

Spokojny, jasny i męski ton komunikatu Pogoni przyczyni się do oczyszczenia sztucznie zamulonej atmosfery, dlatego też należy go przyjąć z pełnym zadowoleniem!

Decydująca walka między Pogonią a Turystami.

ROZEGRA SIĘ JUTRO.

Lwów, 21. września.

Sympatyczna drużyna Łódzka Turystów znana ze swej fair gry, zjeżdża do Lwowa w swym najlepszym składzie, z filarami Karasiakiem i Kubikiem w obronie, oraz Kahanem, repr. graczem Polski w pomocy. Pogoń, dla której zawody te mają pierwszorzędne znaczenie, gdyż w razie wygranej posunie się o jedno miejsce w tabeli ligowej, a w związku z tem opuści fatalne 13 miejsce, co może będzie punktem zwrotnym w jej dotychczasowych niepowodzeniach, włoży w te zawody całą duszę i pójdzie do nich z całym zapalem oraz silną wolą zwycięstwa. Od wyniku tych zawodów zależeć będzie, która drużyna zapewnić sobie może być w lidze, wobec czego spodziewać się należy, że obie drużyny dołożą wszelkich starań, by wyjść z nich zwycięsko.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie Strzelecki K. S. Białej — Pogoń

ŚĘDZIOWIE NA NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

Lwów, 21. września.

Polskie Kolegium Sędziów delegowało następujących sędziów na najbliższe mecze ligowe: **Turysty — Pogoń**, p. Kosicki ze Śląska, **Warszawianka — Czarni** w Warszawie dr. Lustgarten, Cracovia — Wisła w Krakowie p. Słomczyński z Sosnowca, Warta — Garbarnia w Poznaniu p. Mallow, — wreszcie I. F. C. — Polonia w Katowicach, p. Korngold z Krakowa.

JUTRO TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY.

Lwów, 21. września.

W niedzielę, dnia 22 września br. o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się na boisku sportowym „Pohulanka“ 40 pp. pod protektorem okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego D. O. K. VI. **Trójmecz lekkoatletyczny** LKS. „Lechja“ — „Związek Strzelecki“ — ZTC. „Dror“ o puchar wędrowny. Program tej imprezy obejmuje: biegi: 100 m, 200 m, 500 m, 3000 m, sztafeta 4x100 m, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, skoki w dal, w zwyczaj oraz poza konkursem o tycze.

DOKOŁA POLSKI.

Lwów, 21. września.

Ż. K. S. „Rekord“ wysła ekspedycję pieszą **dokoła Polski**, która wyrusza dnia 21. września 1929 z boiska Rekordu, podczas zawodów **Grafika-Rekord**.

Ekspedycja zaopatrzoną jest w specjalne ubiory turystyczne zimowe przez Zarząd Klubu ofiarowane oraz we wszelkie przybory **niezbędne w marszu**.

GRAFIKA - REKORD.

Lwów, 21. września.

W sobotę dnia 21. września 1929 odbędą się zawody w piłce nożnej Ż. K. S. „Rekord“ między drużynami R. K. S. „Grafika“ — Ż. K. S. „Rekord“. Początek zawodów o godzinie **3.30 popołudniu**.

„Ż. K. S. Bar - Kochba“ zawiadamia, że nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę tj. 22 bm. o godz. 9 przy ul. Krasieckich 18 w parterze. (Osobne zaproszenia **nie wysyła się**).

I B. Przedaż biletów odbywa się od czwartku w firmie Kinofot pl. Marjański 7 i w aptece dr. Stencla pl. Marjański 8. Bilety członkowskie sprzedaje się tylko w lokalu klubowym.

Ostatni akt dramatu.

HASMONEA W WALCE Z REWERĄ.

Lwów, 21. września.

Zbliża się ostatni akt dramatu, Hasmonea wytrącona w roku ubiegłym z Ligi **nie zdołała** spełnić pokładanych w niej nadziei. Klub „białoniebieski“ o pięknej tradycji, o wielkich niegdyś aspiracjach **nie umiał podjąć walki z losem** i nagając go do swej woli. Miast oczekiwanej rehabilitacji nastąpiło **jeszcze silniejsze załamanie**. Hasmonea, która w roku ubiegłym z powodzeniem potrafiła niejednokrotnie **stawić czoła najsilniejszemu zespołom ligowym**, w roku bieżącym **nie mogła sobie dać rady ze znacznie słabszymi przeciwnikami**. Dziś nie czas na rozważania co było tego przyczyną. Zupełny zanik ambicji, czy też nieszczęśliwy zbieg okoliczności — faktem jest, że klub krzywoczycki znajduje się w **tragicznej sytuacji** z chwilą gdy zmuszony jest **walczyć nie o prawo wejścia do ligi lecz o możliwość pozostania w klasie A**.

Niedzielną walkę **Rewery z Hasmoneą** zapowiada się dramatycznie. Na

Dlaczego Mila -- tak, a Kisieleński -- nie.

Lwów, 21. września.

W ostatnim „Przeglądzie Sportowym“ znajdujemy wiadomość, że bramkarz ŁKS-u Mila został zdyskwalifikowany na **przeciąg jednego miesiąca** za karygodne zachowanie się na

meczu z mistrzem Holandji. Mila pozwolił sobie wówczas **na rozmyślne kopnięcie przeciwnika**, będącego w dołku bez piłki.

O ile sobie przypominamy, **Kisieleński**, bramkarz Polonii został za podobne przewinienie na zawodach z Pogonią **wydalony z boiska**, a dotychczas **nie został jakoś zdyskwalifikowany**. Czy autor wzniosłych sentencji moralizatorskich („Przegl. Sport.“ nr. 59 str. 4) nie zechciałby bliżej **zainteresować się tą sprawą i ponuczyć nas**, czy stosowanie **podwójnych miarek** leży również **w intencji sportu** pojętego po **dżentelmeńsku**?

Przed autorem otwiera się doskonale pole pracy nad unormowaniem form organizacyjnych, udoskonaleniem ich funkcji, a **przedewszystkiem** — wytrzebieniem niedokładności i **świadomych przestępstw!**

Będzie to w myśl głoszonych przez niego zasad: albo ludzie poważni, albo... **szkodliwi mędrcy, udający głupców**.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZ STRYJA.

Lwów, 21. września.

W Stryju odbył się ostatnio doroczny turniej tenisowy **o mistrz. miasta Stryja** oraz **o puchar** ufundowany przez p. **S. Boraka** przy licznych udziałach zawodników. **Wyniki końcowe** turnieju przedstawiają się następująco: Rosner - D. Zdanowicz 6:4, 2:6, 7:5, Beurer - Goldberger 6:0, 6:0 v. o. Dr. Hausman - Barański 6:0, 6:0, v. o. Matuszewski - Drozdowski 6:2, 2:6, 9:7, Dr. Hausman - Beurer 6:3, 6:3, Matuszewski - Rosner 6:4, 6:1.

W **partii finałowej** pokonał Dr. Hausman zeszłoroczny mistrz Stryja, **Matuszewskiego** po bardzo **zaciętej i na wysokim poziomie** stojącej walce **w sto sunku 5:7, 6:4, 5:7**.

Organizacja zawodów spoczywała w wytrawnych rękach **Mjr. dr. Lasoty i dr. Rawskiego**.

LECHJA GRA ZE ŚWITEZIĄ.

Lwów, 21. września.

Lechja-Świtez zawody towarzyskie odbędą się dnia 22. bm. na boisku L. K. S. Świtez. Początek o godz. 4 popoł., poprzedzą zawody **Lechja II-Świtez II**, o godz. 2 popoł.—

TURNIEJ TENNISOWY PAŃ O PUHAR „SŁOWA POLSKIEGO“.

Lwów, 21. września.

Dzisiaj tj. w sobotę dnia 21 września br. rozpoczyna się na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego przy ul. Pełczyńskiej 57 rozgrywki **Pań o puchar „Słowa Polskiego“**, przeznaczony dla najlepszej tenisistki **Wschodniej Małopolski**. Wstęp 1złoty.

IV. Dzień wyścigów konnych

M. T. Z. NA PERSENKÓWCE.

Lwów, 21. września.

Gonitwa I. Nagroda 1200 zł. płaska dla koni arabskich, dystans 1800 m. 1) Arba kl. R. ks. Sanguski, 2) Alij II, A. Wołk-Laniewskiego, 3) Aghil, A. Wołk-Laniewskiego.

Gonitwa II. Nagroda 700 zł. płaska dla koni 2 l. pół krwi, dystans 1000 m. 1) Pan Tadeusz, og. L. Krzeczunowicza, 2) Świt, W. hr. Pinińskiego, 3) Cenia, kl. Gr. Of. 21. p. ul. 4) Jasiak, og. L. Krzeczunowicza, 5) Fetysz, og. W. Gutowskiego, 6) Ninetka, kl. W. hr. Pinińskiego, 7) Gryf, og. K. i K. Ważyńskich.

Gonitwa III. Nagroda 600 zł. z płotami, dystans 2300 m. 1) Ave, kl. K. Rojowskiego i Kuźnickiego, 2) Czikos, wał. rtm. Karczewskiego, 3) Et II, og. W. Gutowskiego, 4) Benco II, og. 21. p. ul. nadwiśl., 5) Nigme, kl. P. i St. Żarczewskich, 6) Sanacja, kl. ppułk. hr. Komorowskiego, 7) Agamemnon, og. rtm. Karczewskiego, 8) Sac-a-Vin B. W. por. Don nera.

Gonitwa IV. Nagroda 600 zł. z przeszkodami, dystans 3600 m. 1) Beduinka, kl. Gr. Of. 6 p. strz. kon., 2) Ramkor, og. 21. p. ul. nadwiśl., 3) Roguza, kl. rtm. Karczewskiego, 4) Gizi Langden, kl. St. Bronikowskiego, 5) Czarowna, kl. maj. Dembińskiego, 6) Pamiątka, kl. por. W. Rutkowskiego, 7) Polish, kl. por. Gromnickiego, 8) Półksiężyc, og. M. S. Wojsk., 13. D. A. K., 9) Irlandka, kl. kap. Płotnickiego, 10) The Flapper, por. Wójcika.

Gonitwa V. Nagroda 100 zł. płaska dla koni arabskich, dystans 1600 m. 1) Parys, og. J. Czerkawskiego, 2) Hebe, kl. St. P. „Janów“, 3) Marokko, og. R. i J. hr. Potockich, 4) Mechmet, og. A. Wołk-

Laniewskiego, 5) Łobuz II., og. J. Czerkawskiego.

Gonitwa VI. Nagroda 800 zł. płaska dla koni pół krwi Małopolskiej, dystans 2100 m. 1) Zambezi, kl. K. hr. Roztworowskiego, 2) Klejnot, og. ppułk. T. hr. Komorowskiego, 3) Poluks, og. L. Krzeczunowicza, 4) Alarm, og. K. hr. Roztworowskiego, 5) Pola-Negri, kl. L. Krzeczunowicza, 6) Bohun, og. L. Krzeczunowicza.

Gonitwa VII. Nagroda 600 zł. płaska, dystans 2100 m. 1) Coroma(kl. 21. p. ul. nadwiśl., 2) Jegomość, og. K. i K. Ważyńskich, 3) Ataman II., pułk. M. Karatiejewa, 4) Wielmożna, kl. 4. p. ul., 5) Kama, kl. Z. Horodyńskiego, 6) Gulliver, og. M. i T. Babeckich, 7) Nacarat, og. K. Rojowskiego i Kuźnickiego.

NASZE TYPY:

- I. Arba.
- II. Jasiak, Pan Tadeusz,
- III. Ave, Sanacja.
- IV. Irlandka, Gizi Langden,
- V. Marokko, Mechmet,
- VI. Alarm, Pola Negri,
- VII. Jegomość, Nacarat.

Ze wstydu po doznanym despekcie przeciął sobie żyły u rąk.

Lwów, 21. września.

(c) Onegdaj w Łodzi niejaki Jan Brewiniński zaprosił do siebie kilkanaście osób i urządził przyjęcie. Wśród gości znajdowała się pewna przystojna blondynka, która wywarła na gospodarzu silne wrażenie. Nie podobało się to przyjacielowi blondynki, który pobił Brewinińskiego dotkliwie i wraz z przyjaciółką opuścił mieszkanie.

Brewiniński tak się przejął afroretem przeżytym w obecności gości, że gdy został sam wyjął brzytkę i przeciął nią sobie arterje u obu rąk.

Gdy siostra desperata usłyszała jęk i otworzyła drzwi ujrzała leżącego na podłodze w kałuży krwi brata, który dawał słabe oznaki życia. Zaalarmowaną Pogotowie, którego lekarz opatrzył desparata.